

Z odmiennej perspektywy. Pomędzy studiami gejowsko-lesbijskimi a studiami *queer*. Wprowadzenie

Zachodnie korzenie¹

Od czasu gdy dziewiętnastowieczna *scientia sexualis* w Europie i Stanach Zjednoczonych dokonała psychiatryzacji przyjemności perwersyjnych i stworzyła figurę dorosłego zbrodźcy, jeden z „przedmiotów wiedzy, celów i punktów zaczepienia władzy”², zdawałoby się, że na świecie wydarzyło się wiele. Niemniej, mimo rozmaitych inicjatyw na rzecz praw mniejszości seksualnych³, do lat sześćdziesiątych

¹ W tym kontekście skupiamy się przede wszystkim na dyskursie anglo- amerykańskim, dlatego że w skali globalnej, również w Polsce, wydaje się on dziś najbardziej wpływowy. Niemniej, używając formuły „Zachód” chcemy zwrócić uwagę na fakt, iż rozwój ruchów wyzwolenia kobiet oraz gejów i lesbijek, jak również studiów płci/seksualności na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych miał miejsce w wielu krajach kręgu euroatlantyckiego, by z czasem rozprzestrzenił się na wszystkich kontynentach. Należy też pamiętać, że naszkicowany tu linearny rozwój perspektyw teoretycznych i politycznych w ramach studiów płci/seksualności jest pewnym zabiegiem retorycznym, który ma na celu usytuowanie polskich studiów *queer* w szerszej perspektywie. W praktyce różne wątki zarysowanej debaty funkcjonowały (i nadal funkcjonują) w dialektycznych zależnościach, a wiele autorek i autorów współtworzących współczesne nurty nadal odwołuje się do przesłanek epistemologicznych, politycznych i teoretycznych, które inne/inni w ciągu ostatnich pięciu dekad zakwestionowali.

M. Foucault, *Historia seksualności*, t. 1: *Wola wiedzy*, tł. B. Banasiak i K. Matyszewski, Czytelnik, Warszawa 2000, s. 94. Więcej na ten temat, jak również na temat pierwszych obrońców praw mniejszości seksualnych zob. m.in. G. Hekma, „A Female Soul in a Male Body”. *Sexual Inversion as Gender Inversion in Nineteenth-century Sexology*, [w:] *Third Sex, Third Gender*, pod red. G. Herdt, Zone Books, New York 1996, s. 213-239 czy J. N. Katz, *The Invention of Heterosexuality*, Penguin Books, Harmondsworth 1996, s. 19-112.

² Pojęcie „mniejszości seksualnych” rodzi wiele problemów metodologicznych i politycznych. Na temat ich praktycznego przełożenia zob. m.in. D. Valenti-

XX wieku dominujące nurty nauki w połączeniu z kulturą popularną zdołały w świadomości potocznej skonsolidować wizję osoby homoseksualnej jako „zбочzonego, niestabilnego obcego”, „lubieżnego bantę”, „homo-margines” i „homo-mniejszość”.⁴ Dopiero właśnie lata sześćdziesiąte przyniosły na kanwie szerszej kontestacji politycznej i kulturowej w świecie anglo-amerykańskim, kontynentalnych krajach Europy Zachodniej i innych częściach świata bunt (na niespotykaną dotychczas skalę) przeciwko tradycyjnemu, represyjnemu systemowi społecznemu, co zaowocowało powstaniem ruchów politycznych skierowanych między innymi przeciwko patriarchalno-heteroseksistowskiemu strukturalizmowi.⁵

Zarówno ruchy wyzwolenia kobiet, jak i ruchy wyzwolenia gejów i lesbijek, podobnie jak wszystkie inne powstałe w owym czasie ruchy emancypacyjne, dążyły do wypracowania teorii, które pozwalałyby na inne niż dotychczasowe wizje świata; wizje, dzięki którym można by ten świat zmienić. Jak pisze Jeffrey Weeks, mimo iż w końcu lat sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych XX wieku pojawiały się praktyczne ramy nowych polityk seksualnych w postaci demonstracji, grup rozbudzania świadomości, nieformalnych sieci umożliwiających dyskusje, a także stopniowo publikacji artykułów, manifestów i pamfletów, rosło zapotrzebowanie na ramy, które spięłyby te wszystkie doświadczenia, nadając im strukturę teoretyczną i sens historyczny, co z kolei stanowiłoby dobrą podbudowę działań politycznych.⁶ Potrzeba ta doprowadziła z czasem do rozwoju badań akademickich.

ne, *We're „Not about Gender”. The Uses of „Transgender”, [w:] Out in Theory. The Emergence of Lesbian and Gay Anthropology*, pod red. E. Lewin, W. L. Leap, Urbana 2002, s. 222-245. Zdecydowałyśmy się jednak na zachowanie tego terminu jako etykiety oznaczającej wszystkie osoby skupione pod parasolem *queer*.

⁴ J. N. Katz, *op. cit.*, s. 112.

⁵ Ciekawym sprawozdaniem z ówczesnych działań feministycznych w Stanach Zjednoczonych autorstwa samych aktywistek jest *The Feminist Memoir Project. Voices from Women's Liberation*, pod red. R. B. DuPlessis, A. Snitow, Three Rivers Press, New York 1998. O ruchach gejowsko-lesbijskich w perspektywie historycznej i globalnej pisze m.in. B. D. Adam, *The Rise of a Gay and Lesbian Movement. Revised Edition*, Simon & Schuster Macmillan, New York 1995.

⁶ J. Weeks, *Introduction to the 1993 Printing*, [w:] D. Altman, *Homosexual. Oppression and Liberation*, New York University Press, New York 1993 (1971), s. 4-5.

Najpierw w postaci pojedynczych kursów w ramach poszczególnych dyscyplin, z czasem badania akademickie uległy instytucjonalizacji. Działalność naukowo-dydaktyczna rozproszonych naukowców i naukowczyń, a później ośrodków studiów kobiet (*women's studies*) i studiów gejowsko-lesbijskich (*gay studies*)⁷ miała wypełnić lukę istniejącą w naukach humanistycznych i społecznych, a także wraz z popularyzacją perspektyw konstruktywistycznych w naukach przyrodniczych. Instytucjonalizacja studiów kobiet czy późniejszych studiów *gender* była niewątpliwie szybsza i na znaczenie większą skalę. Zazwyczaj komentatorzy i komentatorki przyglądający się rozwojowi studiów gejowsko-lesbijskich podkreślają, że we wczesnych latach siedemdziesiątych XX wieku niewielu naukowców i naukowczyń odważyło się podejmować problematykę seksualności nienormatywnych w ramach uniwersytetu. Intelktualne projekty afirmatywne rozwijano natomiast pod skrzydłami takich organizacji, jak na przykład nowojorska Gay Academic Union. Autorami i autorkami większości prac w tym okresie byli intelektualiści i intelektualistki niezwiązani z instytucjami akademickimi, ale z ruchem gejowsko-lesbijskim.⁸ Do

⁷ W kontekście anglo-amerykańskim pojęcie *gay* do lat sześćdziesiątych XX wieku odnosiło się do wszystkich osób nieheteronormatywnych, by w czasach aktywizmu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych stać się określeniem przede wszystkim osób homoseksualnych. Por. D. Valentine, *We're „Not about Gender”, op. cit.* s. 231-235. Z czasem pojęcie *gay* zostało zastąpione frazą *gay and lesbian*, czy częściej *lesbian and gay*, aby zaznaczyć odrębną egzystencję lesbijek.

⁸ Przykładem może być Jonathan Ned Katz, dramaturg i działacz ruchu, który opublikował po raz pierwszy w 1976 roku książkę *Gay American History. Lesbians and Gay Men in the U.S.A.*, Meridian, New York 1992, a którą Kenneth Plummer zaliczył do jednej z niewielu publikacji tego okresu, jaką można uznać za reprezentantkę nauk społecznych, czyli „wystarczająco uzasadnioną i zrównoważoną”. – K. Plummer, *Building Sociology of Homosexuality*, [w:] *The Making of the Modern Homosexual*, pod red. K. Plummer, Barnes & Noble Books, Totowa 1981, s. 26. Taki schemat uprawiania studiów gejowsko-lesbijskich był też charakterystyczny dla pierwszej fali ruchu wyzwolenia gejów i lesbijek z przełomu wieków, tu przykładem jest Institut für Sexualwissenschaft Magnusa Hirshfelda, zniszczony przez nazistów w 1933 roku, czy zimnowojenny The Institute for Homophile Studies, który powstał w połowie lat pięćdziesiątych XX wieku w Los Angeles. Por. G. Chauncey, *The Queer History and Politics of Lesbian and Gay Studies*, [w:] *Queer Frontiers. Millennial Geographies, Genders and Generations*, pod red. J. A. Boone, M. Dupuis,

instytucjonalizacji studiów gejowsko-lesbijskich niewątpliwie przyczynił się fakt, że dzięki ekspansji *women's* i *gender studies* w przestrzeniach akademickich zaczęto poważnie traktować kwestie płci, seksualności, podmiotowości, formowania i rozszczepiania tożsamości oraz relacje władzy.⁹ W latach osiemdziesiątych pojawiły się na większą skalę sekcje studiów gejowsko-lesbijskich w stowarzyszeniach naukowych poszczególnych dyscyplin nauk społecznych i humanistycznych, a także coraz liczniejsze publikacje, najpierw w ramach historii i antropologii kulturowej, a później w studiach literaturoznawczych, filmoznawczych i w teorii krytycznej.¹⁰ Natomiast o rzeczywistej instytucjonalizacji studiów gejowsko-lesbijskich można mówić dopiero w latach dziewięćdziesiątych, kiedy ukonstytuowały się zarówno odrębne ośrodki badawcze i dydaktyczne, jak również powstało wiele publikacji naukowych.¹¹ Wówczas też pojawił się nowy, silny nurt

M. Meeker, K. Quimby, C. Sarver, D. Silverman, R. Weatherston, The University of Wisconsin Press, Madison 2000, s. 300.

⁹ W ramach *women's/gender studies* pojawiały się też pierwsze publikacje dotyczące płci/seksualności nienormatywnych, zwłaszcza z zakresu *lesbian studies*. Zob. m.in. *Lesbian Studies. Present and Future* pod red. M. Cruikshank, Feminist Press, New York 1982; książka ta zdefiniowała multidyscyplinarne pole studiów lesbijskich, wyrosłe z dekady studiów kobiet i aktywizmu feministycznego. – L. Garber, *Introduction*, [w:] *Tilting the Tower*, pod red. L. Garber, Routledge, New York 1994, s. ix. Podobną rolę w torowaniu drogi ruchowi gejowsko-lesbijskiemu odegrał w Stanach Zjednoczonych ruch feministyczny. John D'Emilio pisze, że popularyzacja idei ruchu feministycznego w latach siedemdziesiątych XX wieku, w tym przede wszystkim atak na tradycyjny podział ról ze względu na płeć, afirmacja seksualności nieprokreacyjnej czy walka o dostępność aborcji, pomogły gejom i lesbijkom, którzy także kwestionowali sztywne stereotypy męskości i kobiecości oraz bronili erotyzmu z natury rzeczy nieprowadzącego do prokreacji. – J. D'Emilio, *Sexual Politics, Sexual Communities. The Making of a Homosexual Minority in the United States, 1940-1970*, The University of Chicago Press, Chicago 1983, s. 237.

¹⁰ Oczywiście chodzi tu o większą ilość publikacji. Pojedyncze istotne książki i artykuły pojawiały się w różnych innych dyscyplinach, jak na przykład klasyczny artykuł Mary McIntosh z dziedziny socjologii, *The Homosexual Role*, który oryginalnie ukazał się w czasopiśmie „Social Problems”, t. 16 nr 2, s. 182-192, jesienią 1968 roku.

¹¹ G. Chauncey, *op. cit.*, s. 298-315. Akceptacja problematyki płci/seksualności nienormatywnych przebiegała różnie w różnych dyscyplinach. Na przykład w amerykańskiej antropologii kulturowej, która z reguły szczyli się otwartością w kwestii badań płci/seksualności, do lat osiemdziesiątych XX wieku oso-

krytyczny wobec paradygmatu gejowsko-lesbijskiego w postaci teorii i studiów *queer*.

Podobnie jak w przypadku studiów kobiet, których ostrze skierowane było przede wszystkim przeciwko androcentryzmowi kultury euroatlantyckiej (w tym nauki), co miało pomóc w identyfikacji źródeł kobiecej opresji i skutecznej walce na rzecz wyzwolenia kobiet, celem studiów gejowsko-lesbijskich w latach siedemdziesiątych XX wieku było uwidocznienie głosów osób homoseksualnych, ich egzystencji w przestrzeni i świadomości publicznej, które – z nielicznymi wyjątkami – dotychczas odrzucano, przemilczywano lub interpretowano w ramach profesji społeczno-kontrolujących jako patologie.¹² Studia dotyczące szeroko rozumianej kultury nakierowane były na tropienie nieheteroseksualnych jednostek i wątków. Poszukiwano ojców i matek, aby napisać własną historię, a przeszłość miała uprawomocnić terażniejszość. Tworzenie historii i budowanie w ten sposób widzialności publicznej stały się, podobnie jak w przypadku ruchu wyzwolenia kobiet, ważną częścią procesu kreowania wspólnej tożsamości osób homoseksualnych. Jeffrey Weeks stwierdza, że kwestia tożsamości była we wczesnych latach siedemdziesiątych kwestią podstawową, ponieważ *coming out* – publiczne ujawnienie i afirmacja swojej homoseksualności – zdawał się najprostszym i najbardziej fundamentalnym działaniem polityk seksualnych tego okresu. Taka postawa zrywała z tradycyjnym traktowaniem homoseksualności jako porażki na dro-

by zajmujące się tą tematyką były rozproszone i praktycznie niedostrzegane przez dominujące nurty dyscypliny. Sytuacja zmieniła się wraz z założeniem w 1978 roku Society of Lesbian and Gay Anthropologists (SOLGA). Niemniej powołana przez największe i najstarsze stowarzyszenie antropologów amerykańskich American Anthropological Association (AAA), w 1993 roku, komisja, która miała ocenić status osób i rozwój badań LGBT pokazała, że w najlepszym przypadku osoby te były marginalizowane, a w najgorszym, jawnie dyskryminowane w życiu zawodowym, zaś zagadnienia LGBT traktowano z dużą podejrzliwością; wielu antropologów i antropolożek nadal bało się podejmować tę problematykę, aby nie zostać uznanymi za osoby nieheteroseksualne ze wszystkimi tego konsekwencjami. Warto dodać, że SOLGA stała się formalnie częścią AAA dopiero w 1998 roku. – E. Lewin, W. L. Leap, *Introduction*, [w:] *Out in Theory*, *op. cit.*, s. 13.

¹² B. D. Adam, *From Liberation to Transgression and Beyond. Gay, Lesbian and Queer Studies at the Turn of the Twenty-first Century*, [w:] *Handbook of Lesbian and Gay Studies*, pod red. D. Richardson, S. Seidman, Sage Publications, London 2002, s. 15-16.

dze budowania „normalnej” tożsamości heteroseksualnej i pozwalała na ujmowanie jej jako wartości samej w sobie.¹³

Wspólna tożsamość oparta na podobieństwie doświadczeń stała się podstawą pierwszych ram teoretycznych, gdzie osoby homoseksualne pojmowane były jako grupa podlegająca stygmatyzacji i opresji społecznej. Przejawy i powody tych stygmatyzacji i opresji można było zidentyfikować, zanalizować oraz wskazać dalsze sposoby walki politycznej na rzecz wyzwolenia.¹⁴ Rozwijający się w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku nurt konstruktywizmu społecznego, bazując na teorii naznaczania społecznego (*labeling theory*), fenomenologii, marksizmie i feminizmie, zrywał z dominującymi dotychczas poglądami i wskazywał, że (homo)seksualność nie jest faktem naturalnym, ale konstruktem społecznym, tworem nowoczesnej kultury Zachodu. W związku z tym przypisywane tej kategorii znaczenia i role są społecznie i historycznie zmienne. W tym kontekście zakwestionowano założenie, że homoseksualiści istnieli zawsze; zawsze mogły istnieć jedynie homoseksualne uczucia i pragnienia.¹⁵

¹³ J. Weeks, *op. cit.*, s. 6-8. Takie polityki afirmacyjne wywodziły się z amerykańskich ruchów homofilnych lat pięćdziesiątych XX wieku. Opierano się tu na założeniu, iż homoseksualność jest kategorią naturalną, normalną i uniwersalną, co miało służyć odwróceniu dyskursu hegemonicznego i legitymizacji homoseksualności, a także budowaniu wspólnej tożsamości. Por. S. Seidman, *Introduction*, [w:] *Queer Theory/Sociology*, pod red. S. Seidman, Blackwell Publishers, Cambridge 1996, s. 8. Ale działacze i działaczki ruchów homofilnych, mimo że sami dokonywali *coming outu*, nie namawiali do tego rzeszy gejów i lesbijek. Natomiast aktywiści i aktywistki ruchu wyzwolenia gejów i lesbijek uczynili z *coming outu* masowy akt polityczny, który miał przynieść podniesienie jakości życia jednostce. – J. D’Emilio, *op. cit.*, s. 235.

¹⁴ Jedną z pierwszych książek wpisujących się w ten nurt jest książka australijskiego politologa, Dennisa Altmana, *Homosexual. Oppression and Liberation*, *op. cit.* We wstępie autor podkreśla, że „najlepsza analiza społeczna wyrasta z osobistego doświadczenia, a doświadczenie bez analizy jest niewystarczające, aby zrozumieć, dlaczego homoseksualiści są stygmatyzowani przez społeczeństwo”. – Ibidem, s. 16. Warto tu zaznaczyć, że mimo iż Altman pisze o homoseksualistach w ogóle, a książkę swą dedykuje kobietom i mężczyznom z *Gay Liberation*, wpisując się w androcentryczny (często mizoginiczny) charakter ówczesnych ruchów walczących o prawa mniejszości seksualnych, w dużej mierze opowiada o homoseksualności męskiej i nie nawiązuje do działań ruchu feministycznego. Por. J. Weeks, *op. cit.*, s. 8-9.

¹⁵ S. Seidman, *op. cit.*, s. 8-9; D. Richardson, S. Seidman, *Introduction*, [w:] *Handbook of Lesbian and Gay Studies*, *op. cit.*, s. 2-3. Przykładami wczesnych

Powyższe trendy intelektualne miały ścisły związek z polityką budowania społeczności gejosko-lesbijskiej, głównej strategii aktywizmu pozaakademickiego lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Poprzez analizowanie czynników społecznych, które wykreowały tożsamość homoseksualną, pozwalały traktować osoby homoseksualne jako nową mniejszość etniczną i legitymizowały model subkultur gejosko-lesbijskich jako subkultur mniejszościowych. W ten sposób „bycie gejem” czy „bycie lesbijką” oznaczało nie tylko pożądaną charakterystykę jednostki, ale głęboko społeczną tożsamość, przynależność do złożonego i zwartego społecznego świata instytucji, organizacji i wydarzeń politycznych.¹⁶ Co prawda prace pisane z perspektywy konstruktywizmu społecznego wskazywały, że model subkultury i tożsamości mniejszościowej nie jest dany, lecz stanowi przestrzeń walk, w wyniku których pewne modele homoseksualności przetrwały, a inne zostały zmarginalizowane, ale również, niejako implicite, stwierdzały, że model mniejszościowy jest ostatnim etapem rozwoju współczesnej tożsamości homoseksualnej.¹⁷ Budowały narracje o kolektywnej tożsamości, która mimo że społecznie skonstruowana, jawiła się jako

prac inspirowanych ideami konstruktywizmu społecznego są m.in. J. N. Katz, *Gay American History*, *op. cit.*; J. Weeks, *Coming Out. Homosexual Politics in Britain from the Nineteenth Century to the Present*, Quartet, London 1977; L. Faderman, *Surpassing the Love of Men. Romantic Friendship and Love Between Women from the Renaissance to the Present*, William Morrow & Co, New York 1981; *The Making of the Modern Homosexual*, *op. cit.*; czy J. D’Emilio, *op. cit.*

¹⁶ D. Richardson, S. Seidman, *op. cit.*, s. 5.

¹⁷ Robert J. Corber i Stephen Valocchi zwracają uwagę, że skutkiem tego typu założeń tożsamości oparte na inwersji rodzajowej z przełomu wieku XIX i XX traktowano jako tożsamości gejoskie i lesbijskie *in statu nascendi*, a nie jako formy, które mają swoje własne genealogie, i które mimo marginalizacji mogły przetrwać. Inne tożsamości niż białych gejów i lesbijek z klas średnich, którzy mieszkali w miastach (na przykład osób identyfikujących się z płcią przeciwną; osób, które mimo relacji jednopłciowych nie uważały się za gejów czy lesbijki; osób, dla których tożsamość rasowa czy klasowa była ważniejsza etc.) uznawano tu za przednowoczesne, czyli kulturowo zacofane. W konsekwencji wzmacniano hegemonię tych tożsamości gejoskich i lesbijskich, które usiłowano wyjaśniać. – R. J. Corber, S. Valocchi, *Introduction*, [w:] *Queer Studies. An Interdisciplinary Reader*, Blackwell Publishing, Malden 2003, s. 5.

koherentna i stabilna; granice między homo- i heteroseksualnością zdawały się raz na zawsze ustalone i nieprzenikalne.¹⁸

Traktując gejów i lesbijki jako quasi-etniczną grupę mniejszościową, działacze i działaczki ruchów politycznych w latach osiemdziesiątych XX wieku zerwali z polityką radykalizmu wczesnych lat siedemdziesiątych, wizją potencjalnego pożądania homoseksualnego tkwiącego w każdej osobie¹⁹, i weszli na drogę konwencjonalnych polityk integracyjnych. Pandemia AIDS doprowadziła do współpracy społeczności gejowsko-lesbijskich z instytucjami rządowymi. Retorykę wyzwolenia stępiła również komercjalizacja. Rozwijające się społeczności stanowiły istotne źródło konsumpcyjnej siły nabywczej; politycznie zaangażowaną prasę zastąpiły więc magazyny promujące „gejowsko-lesbijski styl życia”. Barry D. Adam stwierdza, że powyższe procesy, jak również wpływy konserwatystów zawłaszczających etykietkę „gejowsko-lesbijskie” w dyskursie publicznym, skutkowały taką wizją społeczności, wobec której wyalienowanymi czuło się nie tylko wiele kobiet, ludzi o innej niż biała identyfikacji rasowej/etnicznej, pochodzących z klas robotniczych, czy młodych, ale również wielu białych mężczyzn z klasy średniej.²⁰ Ponadto feministyczne wojny o seks (*sex wars*), na kanwie których w publicznej kulturze lesbijskiej pojawiło się wiele (dotychczas krytykowanych i stygmatyzowanych jako dewia-

¹⁸ Ibidem, s. 2-3. Nie oznacza to jednak, że w ruchu gejowsko-lesbijskim na poziomie życia codziennego problemy wywołane rzeczywistymi różnicami pomiędzy ludźmi się nie pojawiały. Zróżnicowanie pod względem płci, przynależności rasowej czy etnicznej, specyficznych rodzajów pożądania, stylów życia, przynależności klasowej czy poglądów politycznych stanowiły poważne wyzwania dla polityki tożsamościowej już we wczesnych latach siedemdziesiątych XX wieku, by z czasem przyczynić się do rozwinięcia polityki anty-tożsamościowej spod znaku *queer*. Zob. J. Weeks, *op. cit.*, s. 11. Natomiast Barry D. Adam pisze, że mit teorii *queer*, mówiący o tym, że pojęcie *gay* odnosi się do esencjalizmu seksualnego, często nie bywa podzielany przez samych gejów. – B. D. Adam, *From Liberation...*, *op. cit.*, s. 20..

¹⁹ Na przykład Dennis Altman, *op. cit.* czy Guy Hocquenghem, *Homosexual Desire*, Duke University Press, Durham 1993 (oryginał francuski z 1972 roku) kreślili utopie o wolnym pożądaniu, nieograniczonym przez tożsamości czy granice homo – hetero, a przedstawicielki feminizmu lesbijskiego postulowały dążenia do gynocentrycznego społeczeństwa, wolnego od dominacji patriarchalnej, zob. m.in. M. Daly, *Gyn/Ecology. The Metaethics of Radical Feminism*, Beacon Press, Boston 1978.

²⁰ B. D. Adam, *From Liberation...*, *op. cit.*, s. 17.

cyjne lub „męskie”) praktyk i tożsamości seksualnych, rozbiły iluzję spójnej tożsamości (opartej na uduchowionej wizji kobiecej seksualności, antytezy pożądania męskiego rządzącego się logiką mizoginii i dominacji) określającej feminizm lesbijski lat siedemdziesiątych.²¹ Wszystkie te krytyczne głosy podważyły zasadność idei kolektywnej tożsamości gejowsko-lesbijskiej jako podstawy wspólnej kultury i polityki.²² Natomiast nadzieje na nadchodzącą erę tolerancji i plurali-

²¹ Mimo że lesbijki zawsze napotykały pewne problemy w ruchu i studiach feministycznych (więcej na ten temat zob. m.in. B. D. Adam, *The Rise...*, *op. cit.*, s. 81-108 oraz J. Mizielińska, *(De)Konstrukcje kobiecości. Podmiot feminizmu a problem wykluczenia*, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2004, s. 121-183), ruch wyzwolenia kobiet w połączeniu z ruchem wyzwolenia gejów i lesbijek przyniósł niespotykany wcześniej w historii rozwój radykalnych polityk płciowych/seksualnych, który przybrał formę feminizmu lesbijskiego. Niektóre aktywistki lesbijskie w latach siedemdziesiątych XX wieku głosiły (zgodnie z popularną tezą Robin Morgan, że feminizm jest teorią, a lesbianizm praktyką), iż bycie lesbijką to wybór polityczny, który podważa zarówno normę heteroseksualną, jak i męską dominację; oznacza życie poza patriachatem, skoncentrowane wokół innych kobiet. Por. J. D’Emilio, *op. cit.*, s. 236-237. Niemniej traktowanie lesbianizmu jako przedłużenia feminizmu prowadziło do rozumienia tego pierwszego jako kwestii „identyfikowania się z kobietami” (na przykład manifest separatystycznej grupy nowojorskiej Radicalesbians z 1970 roku zatytułowany był właśnie *Kobieta identyfikująca się z kobietami*, tł. L. Piątkowska, „Furia Pierwsza”, nr 4/5 2000, s. 85-90), a nie kwestii pożądania seksualnego. Adrienne Rich w tekście *Przymusowa heteroseksualność a egzystencja lesbijska*, tł. A. Grzybek, „Furia Pierwsza”, nr 4/5 2000, s. 91-127 (napisanym przez autorkę w latach 1979-1980) zakładała, że każda więź pomiędzy kobietami oparta na solidarności może być nazwana lesbijską. Tak rozumiany lesbianizm wpisywał się w kategorię *gender* i maskował fakt, że lesbijki są nie tylko narażone na seksizm, ale i homofobie. Dopiero Gayle Rubin w eseju inspirowanym właśnie feministycznymi wojnami o seks, *Thinking Sex. Notes for a Radical Theory of the Politics of Sexuality*, [w:] *Pleasure and Danger. Exploring Female Sexuality*, pod red. C. S. Vance, Routledge & Kegan Paul, Boston 1984, s. 267-319, wskazała, że płęć i seksualność to dwa odrębne systemy opresji. Por. R. J. Corber, S. Valocchi, *op. cit.*, s. 6-8.

²² Warto zaznaczyć, że podobne procesy toczyły się w ramach aktywizmu i studiów feministycznych, gdzie od wczesnych lat osiemdziesiątych XX wieku pojawiały się głosy krytyczne wobec uniwersalnej kategorii „kobiety” (i jako tożsamości politycznej, i jako kategorii analitycznej) ze strony kobiet o innej identyfikacji etnicznej/rasowej niż biała, teoretyczek zainspirowanych ideami postmodernistycznymi i poststrukturalistycznymi, jak również wśród naukow-

zmu seksualnego²³ ukrócił atak Nowej Prawicy oraz religijne i medyczne modele dyskredytowania homoseksualności, które pojawiły się w obliczu pandemii AIDS. Istotny był też fakt, że model polityki mniejszościowej okazał się mało skuteczny przy walce o zwrócenie należytej uwagi na pandemię całego społeczeństwa, w tym polityków. W konsekwencji, na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych doszło nie tylko do odnowienia radykalnego aktywizmu, polityki konfrontacji opartej na szerokiej koalicji osób o nienormatywnych tożsamościach płciowych/seksualnych²⁴, ale również do rozwinięcia krytycznych teorii, które pozwoliłyby połączyć afirmację gejowsko-lesbijską z szerszą zmianą instytucjonalną. Nowe prądy zyskały nazwę teorii i studiów *queer*.²⁵

Jak pisze Steven Seidman, dyskursy spod znaku *queer*, odwołując się do społecznej konstrukcji homoseksualizmu, przybrały formę radykalnej polityki różnicy. Bazując głównie na francuskim poststrukturalizmie i psychoanalizie Lacanowskiej, naukowcy i naukowczynie od końca lat osiemdziesiątych XX wieku redefiniowali przestrzeń gejowsko-lesbijskiej teorii i polityki, krytycznie podchodząc do debat dotyczących esencjalizmu oraz powstawania, znaczenia i zmieniających się form tożsamości i społeczności homoseksualnych, które dominowały w studiach gejowsko-lesbijskich lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.²⁶ Podążając śladem tradycji Foucaultowskiej, seksual-

czyń i aktywistek z krajów tzw. „Trzeciego Świata”. Konsekwencją było przejście od studiów kobiet do studiów *gender*.

²³ Dennis Altman pisał wręcz o homoseksualizacji Ameryki. – Zob. D. Altman, *Homosexualization of America*, Beacon Press, Boston 1982.

²⁴ Najślynniejszą w tym kontekście, przynajmniej w Polsce, jest niewątpliwie słynąca z aktywizmu ulicznego grupa Queer Nation, powołana do życia w 1990 roku, która działała co prawda krótko i tylko w San Francisco, ale pozostawiła po sobie etykietkę polityki koalicyjnej o dużej sile oddziaływania – homofobiczne wyzwisko przekuto tu na dumną tożsamość polityczną. Por. L. Garber, *op. cit.*, s. x.

²⁵ S. Seidman, *op. cit.*, s. 9-11.

²⁶ Ibidem, s. 9, 11. Przykładami tego typu prac krytycznych są m.in. E. K. Sedgwick, *The Epistemology of the Closet*, University of California Press, Berkeley 1991; J. Butler, *Gender Trouble. Feminism and the Subversion of Identity*, Routledge, New York 1990; *Inside/Out. Lesbian Theories, Gay Theories*, pod red. D. Fuss, Routledge, New York 1991 czy T. de Lauretis, *Queer Theory. Lesbian and Gay Sexualities. An Introduction*, „Differences. A Journal of Feminist Cultural Studies”, nr 3.2 1991, s. iii-xviii.

ność zaczęto definiować jako historycznie specyficzną organizację władzy, dyskursu, ciała i uczuciowości o charakterze regulatywnym, która kształtuje jednostki; a tożsamość jako kategorię performatywną, efekt zachowań projektujących poszczególne tożsamości, których stabilność i spójność jest ideologiczną fikcją.²⁷

W tym kontekście wskazywano przede wszystkim na to, że odwoływanie się do koncepcji tożsamości homoseksualnej w ramach aktywizmu i analizy akademickiej reprodukuje opozycję homo – hetero, której wytworem jest pojęcie homoseksualności jako dewiacyjnego marginesu; antytezy stabilnej, centralnej i normatywnej heteroseksualności. Oś homo – hetero nie tylko utrwała dominującą pozycję heteroseksualności, ale również pozostawia poza zasięgiem zainteresowań politycznych i badawczych praktyki, które nie są definiowane poprzez płęć wybieranego obiektu seksualnego, jak na przykład *crossdressing*, s/m czy transseksualizm.²⁸ Podstawowym celem teorii i polityki *queer* powinna być zatem kontestacja i destabilizacja owej opozycji. Transgresja społecznego heteronormatywu, zestawu norm, które czynią z heteroseksualności rzecz pozornie naturalną i słuszną, powoduje bowiem, iż przestaje być jasne, kogo/co należy postrzegać jako odmienne od kogo/czego, a w konsekwencji problem różnicy seksualnej przestaje być problemem. Jednak nie oznacza to, że polityka czy teoria *queer* (poza niektórymi wątkami) chcą zrezygnować z tożsamości jako kategorii wiedzy i polityki w ogóle, ale raczej wskazać na ich różnorodność²⁹ oraz na fakt, że każda specyficzna definicja tożsamości homoseksualnej jest restryktywna i wykluczająca.³⁰ W świetle tych przesłanek, rozwijające się od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku w ramach wielu dyscyplin (przede wszystkim humanistycznych, ale również społecznych) akademickie studia *queer* przesunęły zainteresowania analityczne w kierunku praktyk płcio-

²⁷ R. J. Corber, S. Valocchi, *op. cit.*, s. 3-4.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Stąd często pojęcie *queer* sprowadzane jest do skrótu LGBT obejmującego lesbijki, gejów, osoby biseksualne, transseksualne czy transgenderowe. Por. S. Seidman, *op. cit.*, s. 11.

³⁰ D. Richardson, S. Seidman, *op. cit.*, s. 3-4, 8.

wych/seksualnych realizujących pożądaną destabilizującą pozornie stałe relacje pomiędzy płcią biologiczną, kulturową i seksualnością.³¹

Z czasem pojęcie *queer* w przestrzeniach akademickich nabrało różnych znaczeń: od wspomnianego skrótu myślowego oznaczającego doświadczenia osób LGBT³² do pojęcia określającego wrażliwość teoretyczną koncentrującą się wokół pojęcia transgresji i permanentnej rebelii.³³ Mimo ekspansji studiów *queer*, nie wyparły one ani nie zastąpiły studiów gejowsko-lesbijskich. Oba nurty funkcjonują niejako równolegle.³⁴ Osoby nastawione krytycznie do pojęcia *queer* jako kategorii wiedzy i polityki podkreślają, że przyglądając się problematyce i perspektywom teoretycznym rozwijanym w ramach studiów gejowsko-lesbijskich, jest oczywiste, że nawet jeżeli pojęcie to zostanie uzupełnione o litery B i T, nie odda ono różnorodności podejmowanych projektów. Określenie „studia gejowsko-lesbijskie” należy zatem traktować umownie. Natomiast słabością akademickich studiów/teorii *queer* są ich problematyczne relacje z pozaakademickimi społecznościami LGBT. Dekonstruktywistyczny profil akademickiego *queer* jest tylko jednym z wielu nurtów konstytuujących te społeczności. Twierdzenia, że kategorie „gejowski” czy „lesbijski” są jedynie systemami regulacyjnymi, trudno pogodzić z faktem, że w doświadczeniu wielu osób owe tożsamości oferują możliwości zyskania pewności siebie i samorealizacji. Jak pisze Barry D. Adam,

³¹ W ten sposób kontestują heteronormatywność, która staje się tu podstawowym pojęciem, ponieważ pozwala oddzielić normatywne struktury od indywidualnych wzorców organizowania życia seksualnego: na przykład ująć specyfikę sposobów organizowania życia seksualnego przez osoby heteroseksualne, które nie są zgodne z zasadami heteronormatywnymi oraz sposoby organizowania życia seksualnego przez gejów i lesbijki, które z tymi zasadami są zgodne. Por. R. J. Corber, S. Valocchi, *op. cit.*, s. 4-5.

³² Czasem rozszerzone o doświadczenia osób heteroseksualnych, które nie uznają zasad heteronormy.

³³ S. Seidman, *op. cit.*, s. 11.

³⁴ We wstępie do jednego z pierwszych ważnych zbiorów tekstów z zakresu studiów gejowsko-lesbijskich redaktorzy stwierdzają, że mimo iż osobiście bardziej odpowiada im etykieta studiów *queer*, pozostają przy frazie „studia lesbijskie i gejowskie” ze względu na siłę jej oddziaływania. – H. Abelove, M. A. Barale, D. M. Halperin, *Introduction*, [w:] *The Lesbian and Gay Studies Reader*, pod red. H. Abelove, M. A. Barale, D. M. Halperin, Routledge, New York 1993, s. xvii.

Teoria *queer* idąc śladem konstruktywizmu społecznego, wykrywała tak wielką przepaść pomiędzy homoseksualnymi zachowaniami i tożsamościami, że może nadszedł czas, aby zdekonstruować opozycję zachowanie – tożsamość, co pozwoli zrozumieć, dlaczego tak wielu ludzi pragnie je łączyć.³⁵

Niemniej Adam zwraca uwagę na to, że poza funkcją tarczy chroniącej przed heteroseksizmem, pojęcia „gejowski” i „lesbijski” mają swoją historię, której częścią jest dziedzictwo miejskich gett i skażenie siłami rynkowymi globalnego kapitalizmu, o czym należy pamiętać.³⁶ Tutaj perspektywa krytyki zbiega się w pewnym sensie z perspektywą samych studiów *queer* (a przynajmniej części pojawiających się w nich wątków), których przedstawiciele i przedstawicielki podkreślają, że tożsamości gejowskie i lesbijskie pozostają w kręgu ich zainteresowań, nawet jeśli tylko jako jedne z wielu możliwych konfiguracji pożądan, praktyk i tożsamości, dodatkowo problematyzowane w kontekście relacji władzy, represji i wykluczeń leżących u podstaw modelu quasi-etnicznego.³⁷ Jeffrey Weeks zauważa, że pojęcia tożsamości gejowskiej czy lesbijskiej pozostają nadal istotnymi strategiami walki z dyskryminacją oraz radzenia sobie w życiu codziennym; więc mimo że są fikcjami, to „fikcjami koniecznymi”.³⁸ Zdaje się więc, że znacznie istotniejszą kwestią niż etykiety jest ukrywający się pod nimi stopień wrażliwości na kategorie różnicy, który z samymi etykietkami ma często niewiele wspólnego.³⁹

³⁵ B. D. Adam, *From Liberation...*, *op. cit.*, s. 20.

³⁶ *Ibidem*, s. 20-22.

³⁷ R. J. Corber, S. Valocchi, *op. cit.*, s. 4.

³⁸ J. Weeks, *op. cit.*, s. 13.

³⁹ We wprowadzeniu do wspomnianego już zbioru tekstów z zakresu studiów gejowsko-lesbijskich, *The Lesbian and Gay Studies Reader*, redaktorzy podkreślają, że studia te nie ograniczają się do analizy doświadczeń lesbijek, gejów czy biseksualistów; nie są tworzone przez ani w imieniu lesbijek, gejów czy biseksualistów, oraz że nie wszystkie książki dotyczące lesbijek, gejów czy biseksualistów można studiom gejowsko-lesbijskim przyporządkować. Podobnie jak celem *women's*, a później *gender studies* nie było proste dodanie do istniejącego kanonu kolejnej subdyscypliny osadzonej w perspektywie kobiecej, lecz uczynienie z kategorii *gender* zasadniczej kategorii analizy i rozumienia, tak celem studiów gejowsko-lesbijskich jest uczynienie równie zasadniczymi kategorii seksu i seksualności, pamiętając jednocześnie, że wszystkie te aspekty najczęściej się zazębiają. – H. Abelove i in., *op. cit.*, s. xv-xvi.

Polacy nie gęsi...

W Polsce początków śladów współczesnych ruchów gejowsko-lesbijskich upatruje się zwykle na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku⁴⁰, niemniej rzeczywisty rozwój organizacyjny, wraz z rozpowszechnianiem zarówno przejawów tzw. „kultury gejowsko-lesbijskiej”, jak i rozwojem refleksji teoretycznej, pojawił się razem z procesami demokratycznymi lat dziewięćdziesiątych.⁴¹ Ze względu na brak własnych tradycji, inicjatywy te w dużej mierze opierały się (i nadal opierają) na naszkicowanych powyżej doświadczeniach oraz perspektywach metodologicznych importowanych z Zachodu. W związku z tym od samego początku przyswajaniu rozmaitych zagadnień i teorii, bez narosłych wokół pojęć dyskusji i specyficznych dla ich rozwoju kontekstów, towarzyszyło (i nadal towarzyszy) wiele problemów i nieporozumień.⁴² Niemniej, mimo wieloaspektowej odmienności, widać też pewne analogie, jak na przykład ważna rola feminizmu i studiów kobiet/*gender* w podejmowaniu prob-

lematyki płci/seksualności nienormatywnych, czy też rola organizacji i osób niezwiązanych bezpośrednio z uniwersytetem we wprowadzeniu tego typu refleksji również w jego mury.

Wielkie zasługi na polu krzewienia wiedzy z zakresu szeroko rozumianych *gender studies* mają organizacje kobiece.⁴³ Studia lesbijskie zainicjowało w naszym kraju kierowane przez Olgę Stefaniuk Ogólnopolskie Lesbijskie Archiwum Feministyczne (OLA-Archiwum). Organizacja ta w latach 1996-2002 prowadziła regularne zajęcia i wydawała czasopismo „Furia Pierwsza”, w którym opublikowano przetłumaczoną na język polski większość ważniejszych manifestów lesbijskich⁴⁴, a jego numer specjalny „Zeszyty *Gender Studies*” do dziś uważany jest za doskonałe wprowadzenie do *queer theory*.⁴⁵ Natomiast studia gejowskie w Polsce wiele zawdzięczają niemieckiemu poloniście Germanowi Ritzowi, który prowadził badania na temat Jarosława Iwaszkiewicza⁴⁶ i innych polskich pisarzy⁴⁷. Jedną z pierwszych pozycji używających metodologii studiów gejowsko-lesbijskich na polskim rynku wydawniczym była dedykowana mu książka *Ciało, płeć, literatura*.⁴⁸ Jeśli zaś chodzi o *queer studies*, to pojawiły się one

⁴⁰ Zob. m.in. M. Mrok, *Ruch gejowski w Polsce do 1989 (PRL) oraz ruch gejowski w III Rzeczypospolitej po 1989 do 1999*, G-eye Team, Gdańsk 1999; P. Bukowski, *Kalendarium – Polska*, <http://www.homiki.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=41> czy A. Górnska, *Kalendarium „LESteśmy w Polsce”*, <http://www.porozumienie.lesbijek.org/KalendariumLestesmyPolska.htm>.

⁴¹ Więcej na ten temat zob. m.in. M. Mrok, *op. cit.*; K. Adamska, *Ludzie obok. Lesbijki i geje w Polsce*, Pracownia Duszycki i Graffiti BC, Toruń 1998 czy D. Majka-Rostek, *Mniejszość kulturowa w warunkach pluralizacji. Socjologiczna analiza sytuacji homoseksualistów polskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.

⁴² Na temat problemów adaptacji teorii i aktywizmu *queer* zob. m.in. J. Miziełńska, *Polskie spotkanie z teorią queer. Kilka uwag o recepcji teorii queer na gruncie polskim*, [w:] Idem, *Płeć, ciało, seksualność. Od feminizmu do teorii queer*, Universitas, Kraków 2006, s. 123-141; na temat podobnych problemów w ramach szeroko rozumianych *gender studies* zob. m.in. M. Baer, *Pułapki tożsamości. Kilka uwag o kategoriach płci w narracjach gender studies*, „Er(r)go. Teoria-Literatura-Kultura”, nr 9(2) 2004, s. 119-132. Trzeba też zaznaczyć, że import Zachodnich idei, jak również towarzyszące temu problemy związane z różnicą kontekstów społecznych/politycznych/ekonomicznych zdaje się charakteryzować wiele dyscyplin polskiej akademii. Na temat antropologii zob. m.in. M. Baer, *O antropologii, polityce i tożsamości. Zaproszenie do dyskusji*, [w:] *Kultura profesjonalna etnologów w Polsce*, pod red. M. Brockiego, K. Górnego, W. Kuligowskiego, Katedra Etnologii i Antropologii UW, Wrocław 2006, s. 71-90.

⁴³ Liczne książki o problematyce genderowej wydaje na przykład Fundacja Kobieca eFKA. Z kolei jedyne do tej pory akademickie czasopismo naukowe „Katedra. *Gender Studies* UW” wydawane było w latach 2001-2004 przez Fundację Res Publica, co uwiadcza pozauniwersytecki charakter pierwszych publikacji.

⁴⁴ Na przykład teksty Simone de Beauvoir, Ginny Z. Berson, Charlotte Bunch, Radicalesbians, Monique Wittig i Adrienne Rich pojawiły się w numerach 4/5 oraz 6 „Furii Pierwszej” z 2000 roku. Te i inne teksty z zakresu *lesbian studies* i *queer theory* można znaleźć również w niepublikowanym zbiorze tekstów przygotowanym w ramach projektu *Lesbian Empowerment* przez Stowarzyszenie Kobiet „Konsola” w 2004 roku. „Konsola” prowadzi też bibliotekę *gender studies*, gdzie udostępniane są publikacje na temat płci/seksualności nienormatywnych i organizuje cykliczne konferencje feministyczne, gdzie podejmowana jest również powyższa problematyka. Zob. <http://free.art.pl/konsola>.

⁴⁵ „Furia Pierwsza. Zeszyty *Gender Studies*”, nr 7(1) 2000.

⁴⁶ G. Ritz, *Jarosław Iwaszkiewicz. Pogranicza nowoczesności*, tł. A. Kopacki, Universitas, Kraków 1999.

⁴⁷ G. Ritz, *Niż w labiryncie pożądania. Gender i płeć w literaturze polskiej od romantyzmu do postmodernizmu*, tł. B. Drąg, A. Kopacki, M. Łukasiewicz, Wiedza Powszechna, Warszawa 2002.

⁴⁸ *Ciało, płeć, literatura. Prace ofiarowane Profesorowi Germanowi Ritzowi w pięćdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. M. Hornung, M. Jędrzejczaka, T. Korsaka, Wiedza Powszechna, Warszawa 2001.

w przestrzeniach akademickich głównie za sprawą trójki anglistów (Tomasza Basiuka, Dominiki Ferens i Tomasza Sikory⁴⁹), którzy od 2001 roku organizują w Polsce międzynarodowe konferencje queero-
we.⁵⁰ Ich pokłosiem są dwie książki, *Odmiany odmieńca*⁵¹ i *Parametry pożądania*⁵². Wydają oni⁵³ również internetowe czasopismo naukowe „InterAlia” poświęcone *queer theory*.⁵⁴ Wśród niewielu pozycji na polskim rynku akademickim podejmujących tematykę nienormatywnej płci/seksualności na uwagę zasługuje książka Jacka Kochanowskiego *Fantazmat różNICowany*⁵⁵, Joanny Mizielińskiej *Płeć, ciało, seksualność*⁵⁶, Błażeja Warkockiego *Homo niewiadomo*⁵⁷ czy *Homofobia po polsku*⁵⁸ pod redakcją Błażeja Warkockiego i Zbigniewa Sypniewskiego (choć jest w niej więcej tekstów publicystycznych niż naukowych).

Uczelnie nie bez oporów przyjęły nowe prądy. Obecnie w Polsce działa kilka ośrodków badawczych⁵⁹ oraz dydaktycznych⁶⁰ podejmują-

⁴⁹ Współpracuje z nimi również Joanna Mizielińska, która była organizatorką konferencji *Seeking Queer Alliances*, jaka miała miejsce w Warszawie w dniach 29-30 sierpnia 2006 roku.

⁵⁰ Zob. www.queerstudies.pl

⁵¹ *Odmiany odmieńca. Mniejszościowe orientacje seksualne w perspektywie gender*, pod red. T. Basiuka, D. Ferens, T. Sikory, Śląsk, Katowice 2002.

⁵² *Parametry pożądania. Kultura odmieńców wobec homofobii*, pod red. T. Basiuka, D. Ferens, T. Sikory, Universitas, Kraków 2006.

⁵³ W redakcji czasopisma jest też Marzena Lizurej i Rafał Majka.

⁵⁴ Zob. www.interalia.org.pl

⁵⁵ J. Kochanowski, *Fantazmat różNICowany. Socjologiczne studium przemian tożsamości gejów*, Universitas, Kraków 2004.

⁵⁶ J. Mizielińska, *Płeć, ciało, seksualność*, op. cit.

⁵⁷ B. Warkocki, *Homo niewiadomo. Najnowsza polska proza wobec odmienności*, Sic!, Warszawa 2007.

⁵⁸ *Homofobia po polsku*, pod red. B. Warkockiego, Z. Sypniewskiego, Sic!, Warszawa 2004.

⁵⁹ Na przykład Pracownia Kulturowej Tożsamości Płci w Literaturze i Kulturze przy Instytucie Filologii Angielskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, Ośrodek Naukowo-Badawczy Problematyki Kobiet przy Uniwersytecie Łódzkim czy Pracownia Krytyki Feministycznej na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

⁶⁰ Na przykład Podyplomowe Studia z Zakresu *Gender* przy Instytucie Sztuk Audiowizualnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, Podyplomowe Studia nad Społeczną i Kulturową Tożsamością Płci przy Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego czy Studia Podyplomowe: Wiedza o Kulturowej i Społecznej Tożsamości Płci na Uniwersytecie Szczecińskim.

cych problemy *gender studies*. Tego typu jednostki zajmują się również problematyką nienormatywnej płci/seksualności, jednak najczęściej zajęcia z zakresu studiów gejo-wsko-lesbijskich czy studiów *queer* prowadzą naukowcy i naukowczynie w ramach swoich autorskich seminariów.⁶¹ Poza tym przy kilku uczelniach działają studenckie koła naukowe *gender studies* i do tej pory jedyne Studenckie Koło Naukowe *Queer Studies* „Nic Tak Samo”⁶² przy Uniwersytecie Wrocławskim.

Nic Tak Samo

W grudniu 2000 roku kilka osób (Tomasz Jarymowicz, Paweł Kurpios, Marzena Lizurej i Robert Tonder) związanych z działającą przy Instytucie Filologii Angielskiej Uniwersytetu Wrocławskiego Interdyscyplinarną Grupą *Gender Studies*⁶³ postanowiło założyć w ramach uczelni grupę dla gejów i lesbijek. W tym czasie we Wrocławiu nie działała żadna organizacja wspierająca mniejszości seksualne, nie było ośrodków pomocowych ani grup wsparcia, a jedyne miejsca spotkań stanowiły kluby. Na początku nie miało to być koło naukowe, nie zależało nam na akademickim charakterze tej inicjatywy, chcieliśmy tylko stworzyć przyjazną przestrzeń dla studentów i studentek oraz doktorantów i doktorantek, którzy bądź czują się gejami czy lesbijkami, bądź interesują ich sprawy związane z mniejszościami seksualnymi. Plakaty informujące, że na uniwersytecie powstaje stowarzyszenie wspierające kulturę gejów i lesbijek, zachęcające do współpracy pojawiły się na tablicach ogłoszeniowych w instytutach i akademikach. Na spotkaniach zaczęły pojawiać się osoby reprezentujące różne dyscypliny naukowe i na dobrą sprawę nikt z nas nie wiedział, czym właściwie mielibyśmy się zajmować. Liczyliśmy na to, że wspólnymi siłami wypracujemy formułę, która będzie najbardziej

⁶¹ Na przykład Jacek Kochanowski na socjologii w Warszawie, Paweł Leszkowicz na historii sztuki w Poznaniu czy Dorota Majka-Rostek na socjologii we Wrocławiu.

⁶² „Nic Tak Samo” zostało założone jako koło naukowe podejmujące problemy nienormatywnej płci/seksualności (co zostało zapisane w statucie koła) i zajmowało się jedynie problemami dotyczącymi mniejszości seksualnych. Jednak w obawie przed represjami przyjęło początkowo nazwę Studenckiego Koła Naukowego *Gender Studies*. Fraza *Queer Studies* w nazwie koła pojawiła się dopiero w 2006 roku.

⁶³ Zob. www.gender.uni.wroc.pl.

adekwatna do zapotrzebowania. Ale formuła wypracowała się sama. Po protestach przeciwko naszej inicjatywie, które wystosowało jakieś stowarzyszenie obrony moralności, oburzając się faktem, że w szacownych murach uczelni mają spotykać się zbrojeńcy, aby uprawiać seks (bo przecież nie rozwijać się intelektualnie), obawialiśmy się, że uczelnia nas eksmituje. Za namową Dominiki Ferens, która pracowała w Instytucie Filologii Angielskiej i prowadziła wraz z Agnieszką Zembruską grupę *gender studies*, postanowiliśmy założyć studenckie koło naukowe. W ciągu jednego dnia udało nam się przerobić statut nieistniejącego już Stowarzyszenia Lambda Wrocław na statut koła naukowego zajmującego się problematyką mniejszości seksualnych, zebrać wszystkie dokumenty i wystąpić z wnioskiem o rejestrację do Rektora Uniwersytetu. Nazwa „Nic Tak Samo” pojawiła się trochę później podczas burzy mózgów; miała ona brzmieć kempowo, a przy okazji nawiązywać do słowa „Inaczej” – tytułu jedynego wówczas czasopisma społecznego dla mniejszości seksualnych oraz do hasła „Każdy inny, wszyscy równi”, którym Rada Europy sygnowała w 1995 roku Europejską Kampanię Młodzieży na rzecz walki z rasizmem, antysemityzmem, ksenofobią i nietolerancją.⁶⁴

Nasze koło nigdy nie spotkało się z restrykcjami ze strony uczelni, od początku swego istnienia jest traktowane na równi z innymi studenckimi inicjatywami; dostajemy dotacje, mamy głos w Radzie Kół Naukowych, organizujemy imprezy pod patronatem Uniwersytetu. Spotkania „Nic Tak Samo” są otwarte dla wszystkich, ogłaszane są zwykle rozwieszanymi na uczelnianych tablicach plakatami. Zapraszamy z wykładami naukowców i naukowczynie zajmujących się studiami gejowsko-lesbijskimi i studiami *queer* z Polski i zagranicy; organizujemy spotkania z pisarzami i pisarkami (na przykład z Izabelą Filipiak czy Michałem Witkowskim), projekcje filmów i warsztaty. Staramy się być jak najbardziej multidyscyplinarną organizacją naukową, podejmujemy tematy z zakresu kulturoznawstwa, literaturoznawstwa, historii, historii sztuki, filmoznawstwa, teatroznawstwa, filozofii, socjologii, psychologii, seksuologii i prawa. Staramy się brać udział w konferencjach naukowych spod znaku *gender* i *queer*, współorga-

⁶⁴ Hasło to sygnuje kampanie Rady Europy do dziś. Zob. <http://www.inni-rowni.vdl.pl/kampania.html>.

nizowaliśmy we Wrocławiu konferencje *Zrozumieć pleć 2*⁶⁵ i *W Europie bez homofobii. Odmieniając wspólnoty*⁶⁶. Od 2003 roku partycypujemy w organizacji jednego z bardziej spektakularnych wydarzeń dotyczących problematyki mniejszości seksualnych, jakie ma miejsce we Wrocławiu, festiwalu Lesbijki, geje i przyjaciele.⁶⁷ Prowadzimy też stronę internetową⁶⁸, na której zamieszczamy między innymi artykuły dotyczące interesujących nas tematów. Większość z nich to teksty wykładów wygłoszonych na spotkaniach naszego koła. W ciągu siedmiu lat przez „Nic Tak Samo” przewinęło się mnóstwo ludzi, w pracę koła angażowali się również absolwenci i absolwentki uniwersytetu oraz studenci i studentki innych uczelni, przede wszystkim Politechniki Wrocławskiej i Akademii Medycznej. Na spotkania przychodziło od dziesięciu do pięćdziesięciu osób; nie wszystkie jednak identyfikowały się z kołem, wiele z nich czuło się tylko gośćmi. Od początku naszej działalności staramy się promować wszystko, co w nauce polskiej pojawia się pod szyldem studiów gejowsko-lesbijskich czy studiów *queer*, z większym jednak naciskiem na te ostatnie. Teraz, kiedy w „Nic Tak Samo” działa już młodsze pokolenie, postanowiliśmy wydać książkę podsumowującą naszą dotychczasową pracę. Większość autorów i autorek zamieszczonych tu tekstów gościła niejednokrotnie na naszych spotkaniach lub bezpośrednio angażowała się w działania na rzecz koła.

Z odmiennej perspektywy. Studia *queer* w Polsce

Joanna Mizielńska w tekście *Polskie spotkania z teorią queer* stwierdza, że

W Polsce nie zaistniały tak naprawdę badania gejowsko-lesbijskie i próby takich badań pojawiły się symultanicznie z teorią *queer*, co wprowadza zamieszanie pojęciowe, gdyż często pod etykietką

⁶⁵ Konferencje, która odbyła się w dniach 2-4 czerwca 2003 roku, organizował również Instytut Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego i Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy Brandta.

⁶⁶ Konferencja ta odbyła się w dniach 24-25 maja 2004 roku. Była to jedna z konferencji organizowanych przez Tomasza Basiuka, Dominikę Ferens i Tomasza Sikorę.

⁶⁷ Zob. www.nic-tak-samo.uni.wroc.pl/festiwal.

⁶⁸ Zob. www.nic-tak-samo.uni.wroc.pl.

queer studies kryje się bardziej tradycyjne podejście, z badaniami *queer* mające niewiele wspólnego.⁶⁹

W pewnym sensie jest tak i w tym przypadku. Artykuły zamieszczone w tym tomie zdają się odzwierciedlać charakterystyczną dla polskiej refleksji dotyczącej płci/seksualności nienormatywnych wielość zagadnień i perspektyw, które w dużej mierze są adaptacją do polskich warunków rozmaitych idei, jakie w ciągu ostatnich czterech dekad pojawiły się w refleksji globalnej czy przede wszystkim anglo-amerykańskiej. Nie stanowią więc studiów *queer* w formie, jaką sugeruje Mizieleńska.⁷⁰ Niemniej postanowiłyśmy właśnie to sformułowanie przywołać i to bynajmniej nie z obawy, że „studia gejowsko-lesbijskie” czy „studia LGBT” w podtytule utrudnią publikację książki. Raczej chodziło tu o świadomość, że właśnie wielość zagadnień i perspektyw wykraczających poza tradycyjne rozumienie studiów gejowsko-lesbijskich z jednej strony, jak również brak tekstów dotyczących problematyki biseksualizmu, transseksualizmu czy transgenderyzmu (poza pojedynczymi napomknieniami) z drugiej, takie etykiety wykluczają. Wydaje nam się, że sygnalizowana w pierwszej części wprowadzenia różnorodność znaczeń, które w oryginalnym kontekście anglo-amerykańskim obejmuje pojęcie *queer*, przyjęty przez nas podtytuł usprawiedliwia. Studia *queer* traktujemy tu więc jako termin-parasol, gdzie z jednej strony jest miejsce na transgresję i rebelię, niejednoznaczność i płynność, destabilizację heteronormatywnej matrycy; ale gdzie również jest miejsce na traktowane w sposób bardziej esencjalistyczny tożsamości, które nawet jeśli są skonstruowane, dla poszczególnych ludzi stanowią ważny aspekt ich osobistego i kolektywnego „bycia w świecie”. Przestrzeń tej książki jest *queer* przede wszystkim dlatego, że jest przestrzenią wielogłosową.

Tom otwiera tekst autorstwa Marzeny Lizurej, która w pełnych emocji słowach rozważa ograniczający charakter normy w ogóle, w tym również normy wewnątrz samej społeczności LGBT. Zarysowując główne założenia teorii *queer*, przede wszystkim w wersji Judith Butler, zastanawia się, czy jako „protest przeciwko wszelkim normatywizacjom” teoria ta może być kluczem do rozwiązywania problemów pojawiających się w przypadku każdej unifikującej polityki toż-

⁶⁹ J. Mizieleńska, *op. cit.*, s. 132.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 123-141.

samościowej, drogą do budowania wspólnoty w oparciu o bardziej zróżnicowane tożsamości indywidualne, a także podstawą skutecznych strategii politycznych w Polsce.

Swego rodzaju odpowiedzią na (przynajmniej niektóre) pytania kończące tekst Marzeny Lizurej jest artykuł Jacka Kochanowskiego. Odwołując się do socjologicznej teorii demokracji bazującej na tradycji Popperowskiego społeczeństwa otwartego, autor wpisuje politykę *queer* o charakterze przedmiotowym w szerszy kontekst, traktując ją jako jedną z płaszczyzn polityk demokratycznych. Ponieważ procesy demokratyczne, w rozumieniu Kochanowskiego, są w Polsce w fazie początkowej, przedstawia on również formy, jakie w naszym kraju przyjmuje polityka *queer* o charakterze podmiotowym, wskazując działaczom i działaczkom ruchów LGBT strategię stanowiącą dziś, jego zdaniem, najbardziej skuteczne sposoby działań na rzecz mniejszości seksualnych.

Jedną ze strategii zasygnalizowanych przez Jacka Kochanowskiego szczegółowo w swoim artykule omawia Anna Gruszczyńska. Przedstawiając historię marszów gejowsko-lesbijskich w Polsce, a także protestów, które niezmiennie towarzyszą ich organizacji, autorka analizuje swoiste walki symboliczne wokół kategorii „obywatela”, jakie toczą się pomiędzy aktywistami i aktywistkami LGBT a środowiskami pravicowymi w naszym kraju. W tym kontekście zwraca szczególną uwagę na specyfikę dominującego w Polsce (czy szerzej w krajach postsocjalistycznych) rozumienia sfery publicznej i pojęcia „obywatela”, co uzmysławia konieczność każdorazowej kontekstualizacji rozważań dotyczących skutecznych działań politycznych na rzecz mniejszości seksualnych.

W świetle niepokojących zjawisk społeczno-politycznych mających miejsce w ciągu ostatniej dekady w Polsce, w następnym tekście Darek K. Balejko opowiada się po stronie swoistego aktywizmu intelektualnego i proponuje narzędzie analizy procesów kulturowych, które tego typu zjawiska pozwala badać, opisywać i zapobiegać im w przyszłości. Przedstawiona przez autora metoda krytycznej analizy dyskursu (przede wszystkim w wersji niemieckiego językoznawcy Siegfrieda Jäger) lokuje się na pograniczu perspektywy socjologicznej i lingwistycznej, podejmując z jednej strony kwestię zachodzących w społeczeństwie interakcji społecznych, a z drugiej – analizę języka debaty publicznej, w tym języka mediów.

Z kolei artykuł Moniki Baer nawiązuje do problematyki zasygnalizowanej wcześniej przez Marzenę Lizurej. Przesuwając punkt ciężkości na wewnętrzną dynamikę środowiska aktywistycznego LGBT, analizuje proces amerykanizacji/westernizacji polskiej debaty dotyczącej efektywnych strategii politycznych oraz będące jej efektem problemy związane z dominującym modelem polityki tożsamościowej. Jako alternatywę dla perspektywy teoretycznej leżącej u podstaw tego modelu, która w centrum stawia pojęcie seksualności, Baer proponuje perspektywę inspirowaną debatami antropologicznymi, co umożliwi zastąpienie pojęcia unifikującej tożsamości pojęciem pluralistycznej wspólnotowości.

Tekst Patrycji Pogodzińskiej pozwala spojrzeć na kwestię praw mniejszości seksualnych w szerszej perspektywie Unii Europejskiej. Przedstawiając ewolucję antydyskryminacyjnych przepisów prawa wspólnotowego, pokazuje, jak te przepisy wpłynęły na prawo polskie. Autorka wskazuje, iż w świetle współczesnych standardów unijnych, ogólne formuły antydyskryminacyjne czy dekryminalizacja homoseksualizmu to za mało. Standardy te sugerują, że mniejszości seksualne stanowią grupę społeczną, która powinna posiadać prawa i mieć dostęp do procedur, które tych praw pozwalają bronić. Jak powyższe przesłanki będą implementowane w praktyce prawa polskiego, pozostaje jednak nadal kwestią otwartą.

W następnym artykule Michał H. Chruszczewski przybliży zjawisko homofobii w ujęciu psychologii społecznej, a także tropi jej przejawy w ramach reprezentowanej przez siebie dyscypliny, przede wszystkim w psychologicznych teoriach rozwoju tożsamości homoseksualnej. Jako alternatywę dla niektórych wątków psychologii światowej, a także jako antidotum na nieobecność wątków lesbijsko-gejowskich w psychologii rodzimej, autor prezentuje wybrane aspekty życia osób nieheteroseksualnych. W oparciu o badania anglo-amerykańskie i polskie Chruszczewski ukazuje problematykę stylów miłości, rodzicielstwa oraz postaw gejów i lesbijek wobec osób heteroseksualnych, w tym uwarunkowania *coming outu*.

Kwestię nieobecności wątków lesbijsko-gejowskich w polskich naukach psychologicznych podejmuje również Alina Łysak. Autorka skupia się jednak na efektach praktycznych tego typu zaniedbań, a mianowicie na braku ośrodków specjalizujących się w udzielaniu wsparcia osobom zorientowanym homoseksualnie. W swoim artykule

Łysak omawia konkretne doświadczenia będące udziałem lesbijek na różnych etapach życia; problemy, jakie te doświadczenia mogą rodzić w kontekście polskiej rzeczywistości społecznej, kulturowej i politycznej; oraz rolę i cechy profesjonalnych doradców, którzy w rozwiązywaniu tych problemów i „stawaniu się w pełni sobą” powinni lesbijkom pomóc.

Z kolei Dorota Majka-Rostek wprowadza problematykę empirycznych badań socjologicznych. Przywołując klasyczną już teorię ról genderowych, autorka pokazuje wpływ formowanych przez nią koncepcji męskości i kobiecości na społeczne stereotypy dotyczące osób homoseksualnych. Niemniej wyniki badań anglo-amerykańskich oraz tych, przeprowadzonych przez Majkę-Rostek wskazują, że powszechne wyobrażenia oparte na swego rodzaju inwersji rodzajowej (kreujące „kobiccego” geja i „męską” lesbijkę), jak również przekonania o nieuchronności powielania tradycyjnego podziału ról genderowych, także w związkach jedнопłciowych, nie znajdują potwierdzenia empirycznego. Z badań wyłania się obraz związków opartych na relacjach partnerskich, płynności podziałów i wymienności ról.

Następny artykuł, autorstwa Leny Magnone, przybliży aktualne i potencjalne aspekty filozoficznych umocowań teorii *queer* w myśli Lacanowskiej. Autorka pokazuje użytek, jaki dotychczas z teorii Lacana zrobiła krytyka feministyczna, a także teoria *queer*. Przytacza (wzbogacone o własny i cudzy komentarz krytyczny) przede wszystkim rozważania Judith Butler, która zreinterpretowała spuściznę Jacquesa Lacana, odwołując się między innymi do myśli Michela Foucaulta i Louisa Althussera. Magnone przedstawia również własną interpretację Lacanowskiej teoretycznej charakterystyki psychozy, która jej zdaniem może stanowić właściwą (choć dotychczas niewykorzystaną) inspirację dla teorii *queer*.

Marcin Wilk z kolei upatruje bodźców dla (post)emancypacyjnych strategii politycznych w przestrzeni historii literatury. Przybliżając tradycję podkreślania społecznych, kulturowych i politycznych kontekstów funkcjonowania literatury, autor wskazuje na to, że jest ona niewystarczająca jako strategia emancypacyjna. Tę ostatnią w ujęciu Wilka stanowi historia literatury homoseksualnej, którą autor przedstawia jako prowokację: dumnie ujawnia głosy tych, którzy dotychczas z historii byli wykluczeni, co podważa zaufanie do „wielkiej historii literatury”; niemniej tak rozumiana historia literatury homoseksualnej

jest tylko pewnym etapem; końcowym efektem projektu ma być bowiem splecenie obu tych tradycji.

W kręgu literaturoznawczym lokuje się również artykuł Błażeja Warkockiego, w którym autor podejmuje temat poezji lesbijskiej. Mimo iż samo pojęcie „lesbijka” jest problematyczne, Warkocki stara się zrekonstruować rodzaj „biografii symbolicznej polskiej lesbijki”, co traktuje jako przejaw swoistego „esencjonalizmu strategicznego”. Nakreślona biografia staje się tłem dla wyróżnienia figur poezji lesbijskiej (przede wszystkim autorstwa Izabeli Filipiak), którą Warkocki postrzega jako potencjalne narzędzie dekonstrukcji wszelkiej tożsamości, a tym samym – dekonstrukcji heteroseksualnego kontraktu w opowieściach na temat literatury, skutkiem którego „międzyskobięce przestrzenie wrażliwości” polskiej poezji otacza milczenie.

Ostatni tekst książki powraca do kwestii, która książkę rozpoczyna, a mianowicie do kwestii normy. Bartłomiej Lis traktuje Foucaultowską figurę homoseksualisty jako „wzorcowy przykład *nie-normy*”, który, zgodnie z logiką wspomnianej już inwersji rodzaju, pojmowany jest przede wszystkim jako „mężczyzna *skobiecony*”. W tekstach współczesnej kultury popularnej ten przedstawiciel *nie-normy* wystawiony jest na represywną formę śmiechu, która staje się tu narzędziem normalizacji. Niemniej autor udowadnia, że śmiech może być również subwersywną strategią oporu, co pokazuje analizując postać Daffyda Thomasa, homoseksualnego bohatera brytyjskiego serialu komediowego *Little Britain*.

Mimo multidyscyplinarnego charakteru zgromadzone tu artykuły oczywiście nie reprezentują wszystkich nurtów obecnych w refleksji polskich studiów gejowsko-lesbijskich czy studiów *queer* ani nawet tych wątków, które przez ostatnie siedem lat pojawiły się w przestrzeni „Nic Tak Samo”. Tak duży projekt nie był naszym zamierzeniem. Niemniej bardzo żałujemy, że mimo naszych starań, nie udało się zamieścić w książce ważnych w tym kontekście tekstów z zakresu historii czy historii sztuki. Mamy jednak nadzieję, że udało nam się w niej zawrzeć jedno z ważniejszych przesłań Studenckiego Koła Naukowego *Queer Studies* „Nic Tak Samo”, a mianowicie, iż należy zauważać i doceniać wszystkie odmienności, które istnieją wewnątrz naszej odmiennej perspektywy.